Cena pojedyńczego egzemplarza 30 fenigów.

№ 36. SOSNOWIEC, środa dnia 11 lutego 1920 roku. Rok XV.

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych.

PRZEDPŁATA. Wraz z Kur. Przem. Handl. Rzemieślniczym kwartalnie marek 24.50 dla miejscowych; dla zamiejscowych prenumeratorów kwartalnie mk. 28.50 Miesięcznie dla miejcowych 8.50, dla zamiejscowych 9.50, za odnoszenie do domu mk. 1.50. Pocztą w Królestwie mk. 28.50 kwartalnie.

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk. 4, w tekście Mk. 5, po tekście — reklamy Mk. 2. Nekrologi Mk. 2, Zwyczajne Mk. 1,50. Drobne 30 fenigów za wyraz, najmniej Mk. 2.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ul. Dębińska Nr. 1.

Adres dla depesz: „KURJER“ — SOSNOWIEC.

Redakcja i Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedziele i święta od 9-ej do 11-ej ra

Kierownik Literacki J. MACIEJOWSKI.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 12—2 w poł. i od 6—7 w.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmuje Centralna Administracja ogłoszeń Polskiej Prasy prowincjonalnej, Warszawa, Zgoda 1

Nowa fala.

II.

Cel więc ustawicznych podwyżek jest określony wyraźnie. Jest nim doprowadzenie produkcji kapitalistycznej do absurdu, ruiny porządku gospodarczego przez przymuszanie państwa do coraz nowych emisji papierowych pieniędzy, wreszcie ruina porządku społecznego i wzniesienie na jego gruzach władzy sowiatów. Wiemy, iż do tego celu zmierza sowiecka Rosja przez agitację swych agitatorów, rozrzuconych po całej Europie, słychać także, iż jednym z jej środków pomocniczych jest drukowanie fałszywych banknotów wszystkich krajów, aże zwiększać istniejącą inflację i rujnować gospodarkę państwową.

Walka o podwyżki, powracająca u nas z coraz krótszemi przerwami, ma więc przyczynę polityczną, która tkwi w agitacji bolszewickiej i komunizmie bojującym. Istnienie tego komunizmu u nas i rozgałęzienie się jego jest faktem mimo przeciwdziałania rządu, przedsiębranego i teraz jeszcze niedość energicznie. Ogniska agitacji komunistycznej u nas istnieją, Rady robotnicze działają energicznie; wszelkie nadmierne żądania — powtarzamy: nadmierne i do wzrostu cen nieproporcjonalne — w tych ogniskach agitacji się poczynają a robotnik, który istotnie potrzebuje podwyżki, nie wie, że nadmierność żądań zostaje mu podsuflowana w celach dalszych, którą obmyślono dla ruiny porządku gospodarczego i dla zburzenia naszej państwowości. Nawet socjalistyczna „Trybuna“, organ naukowy PPS., była zmuszona zastanowić się poważnie nad przesadnemi żądaniami niektórych kategorji pracowników i przed niemi przestrzec. Stopa życiowa tych kategorji podniosła się niestosunkowo do stanu przedwojennego, a wygląda czasem paradoksalnie w stosunku do obniżenia, jakiemu uległo standard of life inteligencji zawodowej.

Mimo to żądania podwyżek idą coraz dalej, w ślad za niemi musi przyjść nowe wydawanie banknotów, które pociąga za sobą obniżenie wartości pieniądza i tak zamyka się błędne koło wprawiane w ruch przez różne siły: przez istotne trudności ekonomiczne, przez brak artykułów pierwszej potrzeby, przez ohydną spekulację na

nędzy ludzkiej, ale którego najważniejszym motorem jest agitacja, mająca na celu wywrót społeczny i dyktaturę proletarjatu.

Oto uwagi, jakie muszą nastręczyć się w chwili, gdy na Królestwo spływa nowa fala strejkowa. Rzeczywistości tej trzeba spojrzeć w oczy i zdać sobie sprawę, że tutaj leży punkt ciężkości naszych sosunków, które zaczynają gmatwać się w sposób coraz bardziej groźny i wymagają jaknajwiększej baczności sfer, odpowiedzialnych za utrzymanie w kraju ładu społecznego a z nim naszej niepodległości.

Nowe przymierza a Polska.

W artykule pod tytułem powyższym „Dziennik Powszechny" zwraca uwagę na układ polityczny i militarny, zawarty pomiędzy Czechami a Austrją. Jest to układ defensywny, skierowany przeciwko Węgrom. Dalszy taki układ Czechów zamierzony jest z Jugosławją.

„W razie ratyfikacji tych układów przez ciała prawodawcze trzech państw, znajdziemy się w położeniu bez wyjścia. Pozostaje nam wprawdzie możność zbliżenia się do Węgier, ale cóż z tego, kiedy od Węgier oddziela nas cała Ruś zakarpacka. Teraz dopiero widzimy jak źle się stało, że bez protestu dopuściliśmy do aneksji Rusi zakarpackiej przez Czechy, a że tak było, stwierdził dr. Benesz, podnosząc, że Czesi w tej specjalnie sprawie na żadne nie napotkali na trudności. W tych warunkach, wobec braku wspólnej granicy, traktat z Węgrami nie „na wieleby się nam przydał. Przedewszystkiem w razie jakiegoś konfliktu z Czechami także od strony Węgier bylibyśmy pod względem gospodarczym zblokowani. Jedyną deską ratunku pozostaje jeszcze traktat z Rumunją; obyśmy się i w tym kierunku nie spóźnili".

Prasa europejska szeroko omawia nowe przymierza tylko u nas cicho i głucho: milczy Sejm, milczy prasy. Jeżeli jednak Rzeczpospolita ma wyjść bez szwanku, rząd nasz musi się zająć jaknajrychlej tą sprawą.

Czyżby ewolucja bolszewizmu?

Bardzo znamienne wynurzenia wydrukowała gazeta rosyjska „Rossija". Mianowicie, przedstawiciel rzeczypospolitej Adżerbejdżanu (byłej gubernji Bakińskiej) p. Mageromow na zapytanie korespondenta tejże gazety: „czy nie bronić się od najścia bolszewików?" odpowiedział:

„Bolszewicy? Ależ ich już od kilku miesięcy niema. Jest tylko armja czerwona sowietów, która ma za cel złączenie w jedność wszystkich ziem byłego imperjum Rosyjskiego i składa się ona z czysto rosyjskich elementów. Socjalistów i robotników nigdy nie było więcej w Rosji, niż 7 proc. ogółu ludności. Element ten, chociaż i wywołał ruchawkę bolszewicką, lecz ruch ten został zduszony przez reakcję, którą rozszerzyli oficerowie i żołnierze byłego Imperjum. To jest przyczyną, dlaczego żołnierze armji ochotniczej z taką ochotą przechodzą na stronę czerwonych.

Rozprawiono się krótko z radami żołnierskiemi w armji czerwonej dość licbej i obecnie wprowadzono najsurowszą dyscyplinę czasów carskich. Lenin i Trockij wydają się być tylko siłą i znikną, jak tego wymagać będzie sytuacja polityczna.

Ewolucja armji bolszewickiej przeszła niespostrzeżenie dla Europy i dla tych, kto tego widzieć nie chciał. W tej chwili mamy przed oczami fakt zupełnej ewolucji bolszewizmu i z tego widać, że potrzeba będzie wielkiego wysiłku, aby zapędy armji czerwonej powstrzymać. Szkoda wielka, że „sojusznicy" tak długo się wahali i nie okazali nam pomocy jeszcze rok temu".

Drugi głos, zamieścił znamienny, w artykule pt. „Rosjanin — anglikowi o interwencji" prof. Timirazjew, jeden z najwybitniejszych uczonych rosyjskich.

Występując ostro przeciw tej interwencji, powiada on między innemi: „Wy z oddali możecie oskarżać bolszewików, że są utopistami, lecz każdy bezstronny człowiek przyznać musi, że przez całe tysiąclecie historji Rosji nie było rządu tak uczciwego, rozumnego, utalentowanego i oddanego narodowi swojemu jak bolszewicy. Nakreślcie ołówkiem na karcie, czem była Rosja bolszewicka rok temu dzięki tym „sojusznikom", którzy pragnęli wskrzesić carat i czem jest obecnie? Spytajcie się, czy jakikolwiek kraj prowadził wojnę na takiej przestrzeni i oceniacie bolszewickich Carnot'ów, którzy stworzyli pierwszą czerwoną armję narodową, umiejącą bronić ojczyzny i bić wroga itd., itd."

Z tych i podobnych głosów powinniśmy my, polacy wyciągnąć konsekwencję. Kto zna Rosję, ten z pewnością potwierdzi, że jest to naród do szpiku kości zaborczy, a do nas specjalnie wrogo usposobiony, poczynając od chłopa, a kończąc na samym arystokracie.

To też przydałoby się naszym domorosłym bolszewikom a także i niektórym socjalistom wziąć przykład z tych oto barbarzyńców i ich zauszników — czerwonych Niemiec, którzy dla siebie nie są internacjonalistami a najlepszymi patrjotami, bądź rosyjskimi bądź niemieckimi, internacjonalizm natomiast mają na eksport, aby tem łatwiej módz ujarzmić otumanione przez nich narody.

Dr. A. H.

Z Górnego Śląska.

W Boguminie.

BOGUMIN. (PAT). W niedzielę odbył się wiec manifestacyjny, na który przybyli także górno-ślązacy w pochodach. Referat wygłosił dr. Wolf i redaktor Stec. W wiecu wzięło udział około 20.000 osób. Wśród dźwięków „Nie damy ziemi" i innych pieśni patrjotycznych—uczestnicy wiecu rozeszli się do domów. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

Telegramy.

Komunikat sztabu generalnego.

(P. A. T.).

WARSZAWA, 10.II 1920.

Front litewsku białoruski. Oddziały nasze odparły ataki bolszewickie w rejonie Gomuela, zresztą na froncie dzień upłynął spokojnie.

Front wołyński. Sytuacja bez zmiany.

Front południowy. W wypadzie na wschód od Płoskirowa rozbito pod Bogdanowem mocniejsze siły bolszewickie. We wczorajszych walkach pod Jeltankowem bolszewicy stracili około 100 ludzi w zabitych.

Ojciec święty uznał Łotwę.

RYGA. (PAT.) Sekretarz dworu papieskiego kardynał Gaspari zawiadomił Łotwę, iż papież uznał de facto państwo łotewskie.

Urodziny marszałka Sejmu.

WARSZAWA. (PAT.) Z okazji 60-ej rocznicy urodzin Marszałka Sejmu Trąmpczyńskiego które przypadają dziś przybyła dziś do niego delegacja miasta Łodzi, w skład której wchodzili: red. Czajewski „Rozwój", Edward Wagener, dyr. fabryki Schleiblera, i przemysłowiec Paweł Holz. Delegacja wręczyła Marszałkowi adres, obejmujący sto podpisów delegatów cechów, korporacji i zrzeszeń łódzkich, reprezentujących razem 15.000 członków. Imieniem delegacji przemówili do Marszałka, wyrażając mu w serdecznych słowach życzenia, red. Czajewski i inż. Wagener. Marszałek Trąpczyński podziękował za życzenia i w odpowiedzi swej podkreślił, że mimo trudnych chwil, jakie obecnie państwo przeżywa, żywi najlepsze nadzieje na przyszłość.

Handel banknotami polskiemi.

GDANSK. (PAT). Handel banknotami polskiemi w ubiegłym tygodniu był b. ożywiony, choć tranzakcje nie były tak liczne, jak tygodni poprzednich. Przypływ marek polskich z Berlina do Gdańska znacznie zmalał. W sobotę kurs marek polskich wahał się od 63 do 67, chwilami dochodziło do 68, tendencja na ogół silna, dziś kurs marki 67 do 68.

O granice wschodnie.

WARSZAWA. „Nowiny Codzienne" ogłaszają bardzo interesujący wywiad z pos. Witoldem Kamienieckim, członkiem Klubu NZL w sprawie przyszłego ukształtowania granic wschodnich. Pos. Kamieniecki podkreślił, iż po upadku państw rozbiorczych zupełnie naturalnem dążeniem Polski jest osiągnięcie granic r. 1772 prawem dezaneksji. Jego zdaniem, narody mieszkające po tej stronie linji granicznej z tego roku, w akcji o ustalenie takiej granicy będą niewątpliwie współdziałały z Polską, przedewszystkiem zaś uczynią to Łotysze i Białorusini, ostatecznie zaś uczynią to zapewne we własnym interesie także Litwini i Ukraińcy, powracając do tradycyjnej unji z Polską.

Gdybyśmy odrzucili jedynie słuszną zasadę granic z r. 1772 i zeszli na koncepcję Polski etnograficznej, czeka nas ciężka walka o utrzymanie niezbędnych dla naszej egzystencji Galcjji Wschodn. i Wilna.

Gen. Henrys o armji i pokoju.

WARSZAWA. (wł) Przedstawicielowi „Kur. Polsk." w czasie wywiadu gen. Henrys zakomunikował między innemi, co następuje:

Udoskonalenie armji polskiej jest konieczne na wszelki wypadek, gdyby przyszło jej zmierzyć się z przeciwnikiem o wiele bardziej poważnym i świetnie zorganizowanym — armją niemiecką.

Z drugiej strony zaś silna armja jest potrzebna, by na froncie wschodnim uzyskać te warunki pokoju, jakie Polsce są dogodne, a nie te, jakie jej narzucone będą. Dla Polski wielkie znaczenie ma obecnie zasada: „Si vis pacem, para bellum". Będzie to najlepszym atutem w ręku dyplomatów polskich — mieć za sobą silną armję, jako najbardziej wymowny argument.

Tylko dlatego, nie zaś dla jakichkolwiek celów zaborczych, lub imperjalistycznych musi Polska w dalszym ciągu wzmacniać swe siły zbrojne.

Nawet po zawarciu rozejmu, czy nawet pokoju, Polska musi być w każdej chwili przygotowaną na wszelkie ewentualności, zaufać bowiem całkowicie rządowi sowieckiemu, wobec głoszonych przez niego haseł, jest dość trudno.

Obawy, by mocarstwa sprzymierzone zawarły trwały pokój z Rosją poza plecami Polski są płonne. Pokój oddzielny zawarty nie będzie przez żadne mocarstwo sprzymierzone.

Jednocześnie zaprzeczam kategorycznie pogłoskom, jakoby Francja miała odmówić Polsce dalszej pomocy. Sam fakt, że powróciłem do Polski jest wystarczającą odpowiedzią na tego rodzaju pogłoski. Dodam zaś, że przed wyjazdem mym, zapewnił mnie marszałek Foch, którego w Polsce reprezentuję, że przybędzie osobiście do Polski i to bardzo niedługo, może już w dniach najbliższych, aby przyjrzeć się armji polskiej. Będzie to niewątpliwie mieć olbrzymie znaczenie moralne, idące w parze z udzielanem przez nas poparciem materjalnem.

Napad na redakcję „Rozwoju".

ŁODZ (tel. wł.). Onegdaj o godz. 3 popołudniu do redakcji „Rozwoju" wtargnął tłum zecerów i zdemolował drukarnię wydawnictwa, rozrzucił kolumny i kaszty. Jak donosi „Rozwój" przyczyną napadu był szereg bolszewickich żądań zecerów, należących do Związku. Między żądaniami postawiono oddanie Stow. zecerów maszynek du składania oraz wyrzucenie na bruk pracowników i pracowniczek nie należących do komunistycznego związku zecerów w Łodzi.

Pierwsze zebranie publiczne Mazurskie.

DZIAŁDOWO. (PAT.) W niedzielę 8.II o 12 w poł. odbyło się zwołane przez Komitet Mazurski i Mazurski Związek ludowy pierwsze publiczne zebranie ludowe w Działdowie pod przewodnictwem pp. Działoszyńskiego i aptekarza Bekera z Wielborka. Referowali działacze mazurscy, w zebraniu wzięło udział około tysiąca osób. Uczestnicy zebrania powzięli wśród oznak jednomyślnego entuzjazmu następującą rezolucję: „My zgromadzeni mazurzy oświadczamy z pełnym przekonaniem, iż chcemy być wiernymi obywatelami Polski i dołożymy wszystkich swych sił, by uświadomić resztę Mazurów z pod zaboru pruskiego, aby połączyli się z nowopowstałą rozkwitającą Rzeczpospolitą Polską.

Aresztowanie komunistów.

WARSZAWA. (PAT). Przegląd Wieczorny donosi: Onegdaj w nocy żandarmerja otrzymała wiadomość o odbywającym się zebraniu w jednym z domów przy ul. Karowej Komitetu Komunistów. Zarządzono aresztowania głównego działacza S.D. Warszawskiego, używającego pseydonimu Warstel, Grabowskiego, radcę ministerjalnego minist. oświaty i wyznań religijnych, Ciszewskiego i żonę jego Wera oraz Truskera, brata radnego miejskiego. Wszyscy zostali internowani w więzieniu mokotowskim; znalezione podczas rewizji dokumenty, zostały przewiezione do żandarmerji.

Manifestacyjny wiec w Orłowej.

ORŁOWA. (PAT.) Dn. 8 b. m. odbyła się tu, po całorocznej niewoli, olbrzymia manifestacja polska. Na wiec przybyło 50 do 60 tysięcy osób. Uczestnicy przybyli w masowych pochodach z całego Zagłębia Orłowsko-Karwińskiego. Czesi, chcąc przeszkodzić odbyciu się wiecu, rozlepili w nocy afisze, zawiadamiając w języku polskim, że komenda francuska zabroniła urządzenia wiecu. Oczywiście był to wymysł, ponieważ komenda francuska takiego zakazu nie wydała. Zaraz na początku wiecu przyszło do starcia krwawego. Czesi zorganizowali specjalną bojówkę, która miała wiec rozpędzić. W tym celu uzbroili oni około 500 zdemobilizowanych żołnierzy w pałki i kije. Zgraja ta rzuciła się na wiecowników, bijąc naoślep pałkami po twarzach i głowach. Polała się krew. Wkrótce nadeszło wojsko francuskie i oddzieliło napastników czeskich od uczestników wiecr. Czesi poczęli wobec tego rzucać kamieniami na wiecowników. Przy tej sposobności został ugodzony kamieniem w głowę oficer francuski, który jednakże na miejscu wymierzył sobie satysfakcją. Gdy zaczęły się przemówienia na wiecu, starali się je czesi zagłuszyć przeraźliwym gwizdaniem. Mimo wszystko wiec odbył się do końca według programu. Po odśpiewaniu „Roty" i „Jeszcze Polska nie zginęła", tłumy rozeszły się do domów.

Niemcy transportują materjały wojenne przez Polskę.

KOSCIESZYN. (PAT.) Wbrew postanowieniu traktatu pokojowego usiłują Niemcy przemycać w wagonach kolejowych materjały wojskowe przez terytorjum polskie. Na wielu stacjach zatrzymano transporty amunicji, a u kilku pasażerów znaleziono większe sumy w złocie i srebrze. Władze polskie wydały stosowne zarządzenia zapobiegawcze, które narazie utrudniły komunikację kolejową. Dało to powód dziennikom niemieckim, wychodzącym w Gdańsku i w Królewcu do gwałtownych ataków na władze polskie.

Fałsze o robotnikach naszych we Francji.

WARSZAWA. (PAT). Minister opieki społecznej komunikuje w „Przegl. Pracy": Dnia 5 bm. ukazała się notatka o rzekomo strasznym położeniu robotników, którzy wyjechali do Francji, Minist. pracy i opieki społ. zwróciło się do attache wychodźców w Paryżu i do misji francuskiej w Warszawie o wyjaśnienie, które natychmiast po ich otrzymaniu zostaną podane do publicznej wiadomości. Jednocześnie minist. pracy i opieki społ. musi stwierdzić, że naogół informacje nadchodzące od naszych uchodźców z Francji są dość pomyślne i że robotnicy nietylko że bardzo chętnie wyjeżdżają, ale częstokroć starają się o pozwolenie sprowadzenia swoich rodzin.

Sprawa winowajców.

LONDYN. (PAT.). Biuro Reutera ogłasza: Sytuacja, jaka się wytworzyła

w związku ze sprawą listy winowajców niemieckich ma swoje źródło, jak się okazuje, w nieporozumieniu, polegającym na tym, że Anglja nie zajmowała się listą francuską i belgijską. O nagłej zmianie polityki angielskiej nie może być mowy, chodzi o to, żeby Anglja zestawiła własną listę z listami, których nie widziała. Wizyta kanclerza i gen. prokuratora w Paryżu wyjaśniła tą sprawę; zmiana listy angielskiej nie nastąpiła.

Przyczyny sowieckiej propozycji pokojowej.

PARYŻ. (PAT.) Krok Lenina i Trockiego wyrażający się w propozycji pokojowej, został podyktowany względami wyłącznie gospodarczej natury. Al bowiem wielki przemysł metalurgiczny, który służył do celów wyłącznie wojennych od roku 1914, jest obecnie kompletnie zrujnowany. Pomimo przemycania broni i amunicji, wielkie zakłady i zbrojownie bolszewickie stanęły wobec katastrofy. To jest jedna przyczyna kroku pokojowego. Druga przyczyna leży w kwestji opałowej. Skutkiem odcięcia Rosji od zagłębia donieckiego. Rosja znajduje się i pod tym względem w katastrofalnem położeniu. Jak długo bowiem zagłębie donieckie i kiriłowskie są odcięte od Rosji sowieckiej, niema mowy o uruchomieniu wielkiego przemysłu, bez którego rządy sowietów nie mogą uruchomić życia gospodarczego Rosji. Te dwa względy są zatem główną przyczyna dla której bolszewicy rozpoczęli układy z ententą i Polską.

Kronika telegraficzna.

— Wybór Hoovera na prezydenta Stanów Zjedn. Am. Półn. jest zapewniony. Wilson kandydować nie będzie. Hoover niema nieprzyjaciół politycznych. Hoover jest wypróbowanym przyjacielem Polski.

— Bolszewicy zajęli Odesę.

— Wybory do konstytuanty łotewskiej odbędą się 17 b. m.

— W Belgradzie wybuchły rozruchy komunistyczne.

— Dwa miljony marek na flotyllę polskę ofiarował sejmik polski.

— Stan aprowizacji w Czechosłowacji jest bardzo ciężki według opinji samego rządu, który stara się o poprawę.

— Z Belgradu donoszą, że rokowania między Czechosłowacją a Jugosławią w sprawie konwencji wojskowej toczą się dalej, wróżąc pomyślne rezultaty.

W sprawie odżywiania dzieci.

Jak się dowiadujemy sprawa śniadań dla dzieci nie przedstawia się tak źle. Rada szkolna po powstaniu Kom. op. nad dziećmi zwróciła się do Tow. dobr. i do Rady opiek. z zapytaniem czy będą mogły zająć się odżywianiem dzieci. Powstały wskutek tego dwie kuchnie Rady opiek. przy ul. Teatralnej dla śródmieścia i na Pogoni przy ul. Florjańskiej. Tow. dobr. mając od dawna wiele kuchen, mogło podjąć się przygotowania śniadań. Uruchomiona została duża kuchnia na Konstantynowie, na Ludwiku, zaś główna kuchnia Tow. dobr. przez to, że Kom Śląski zajmował przez pewien czas jej lokal, nie mogła zająć się żywieniem dzieci.

Prowadzenie kuchen przy szkołach jest niemożliwe ponieważ w większości wypadków lokale szkolne są za szczupłe, wolnych pokoi nie mają, ponieważ w wielu szkołach nauka jest prowadzona na dwie zmiany a więc lokal wyzyskany jest przez dzień cały i ponieważ nie wszystkie dzieci mogły otrzymywać śniadania, gdyż komitet wszystkim dzieciom udzielić śniadań nie mógł. -

W Radzie op. i w Tow. dobr. nie poszło pomyślnie odżywianie dzieci, gdyż cena początkowa porcji wahająca się od 25 do 60 fen. okazała się dla ludności za wysoką tembardziej że komitet wymagał płacenia cen produktów przynajmniej za dwa tygodnie z góry. W pieniądze powyższe nie były wliczane koszta administracji. Niektóre szkoły na krańcach miasta z początku roku szkolnego chciały założyć kuchnie, ale rodzice wypowiedzieli się, że będą korzystać chętnie, ale z produktów suchych.

Niespodziewanie pogorszyła się ogólna aprowizacia w mieście. Jednocześnie Komitet op. obniżył cenę porcji do 15 fen. Sprawa odżywiania dzieci stała się paląca, ponieważ Tow. dobr. i Rada opiek. nie mogły sprostać zadaniu. Poszczególne więc szkoły zaczęły tworzyć opieki szkolne, które łącznie z kierownictwem szkoły poprowadzą kuchnie, mimo trudności wielkich.

Opiekę szkolną zatwierdzono, która poprowadzi kuchnię w szkole nr. 1 na ul. Grabowej, szkoła nr. 4 na ul. Kościelnej, nr. 6 na Wawelu. Tow. dobr. poprowadzi kuchnie w szkole nr. 9, 5 i 18. Śniadania dzieci dostawać będą w godz. popołudn.

Resztę szkół powinnyby przejąć do prowadzenia Tow. dobr. i Rada Op. i kuchnie zorganizować.

Odezwa przeciw strejkowi.

Narodowe Zjednoczenie Ludowe Okręgu Zagłębia Dąbrowskiego wydało w sprawie strajku następującą odezwę:

Precz ze strejkiem!

W obronie niemców i moskali za pieniądze od odwiecznych wrogów naszego kraju, zdrajcy sprawy narodowej podburzają robotnika polskiego do nowego strejku. Chcą wywołać strejk polityczny, aby przysłużyć się naszym najstraszniejszym wrogom, aby zaprzedać naszą prastarą ziemię Śląsk Górny i Cieszyński.

Ci zdrajcy, nie mający w sercu ani odrobiny miłości własnego kraju, nie wahają się publicznie mówić o tem, że nic Polsce po Śląsku, że Polsce Śląsk nie potrzebny!

Robotniku polski! Ze wstrętem każdy uczciwy człowiek od takich zdrajców i sprzedawczyków musi się odwrócić!

Robotniku polski! Przyjdzie czas, kiedy każdy uczciwy człowiek przeklinie tych zdrajców, tych bezwstydników i zbrodniarzy, którzy własną ojczyznę gotowi sprzedać!

Ty, robotniku polski, już dzisiaj napiętnuj tych zbrodniarzów! Odwróć się od nich, nie słuchaj ich szatańskich podszeptów i wołaj do każdego uczciwego polaka:

„Precz ze strejkiem politycznym!"

„Hańba sprzedawczykom, hańba łupieskim narodom niemcom i moskalom!"

„Niech żyje Rzeczpospolita Polska!

KRONIKA.

— **Brak zboża nasiennego.** Pisma warszawskie za K.B.P. podaje. Na kresach wogóle, w szczególności zaś na Wołyniu i w Grodzieńszczyźnie coraz głośnej rozbrzmiewają obawy, że zabraknie ziarna na zasiewy wiosenne. Na jesieni znaczne przestrzenie gruntów nie zostały obsiane. Jeżeli obecnie gospodarstwa nie będą zaopatrzone w ziarno w porze odpowiedniej, pola pozostaną nieobsiane, a następstwa tego mogą być katastrofalne.

Czas biegnie szybko, za 6—9 tygodni nadejdzie pora siewu zbóż jarych. Dotychczas — prócz rozesłania kwestjonarjuszów do gmin z zapytaniem, ile poszczególni gospodarze będą potrzebowali zboża na zasiewy wiosenne — nie wiele robi się w tym zakresie".

— **Florjański Związek,** którego działalność w roku ubiegłymi pomimo wysoce utrudnionych warunków, zaznaczyła się poważnymi rezulatami zwołuje w dnin 15 b. m. Walne Zgromadzenie swych członków by zdać sprawozdanie za rok 1919.

Zgromadzenie ludzi pracujących na polu miejscowego pożarnictwa, należy przyjąć z uznaniem.

Praca ta bowiem, nietylko jest ciężka i żmudna, lecz daje ona możność szczepienia w naszem społeczeństwie posłuchu i karności, oraz hasła strażackiego „Jeden za wszystkich—wszyscy za jednego".

Program i porządek obrad Zgromadzenia Walnego został rozesłany członkom Oddziału Zagłębiowskiego Związku.

Obejmuje on:

O godzinie 8 i pół rano zbiórka członków na placu ćwiczebnym straży ogn. m. Sosnowca.

O godzinie 9 rano Msza św. w kościele parafjalnym.

O godzinie 10 rano rozpoczęcie obrad Walnego Zgromadzenia w lokalu „Lutni" przy ul. Warszawskiej.

Podczas przerwy obiadowej, projektowanem jest zwiedzenie przez przedstawicieli Straży Ogniowych prowincjonalnych remizy i narzędzi ogniowych Straży przy hucie „Katarzyna".

Po przerwie obiadowej dalszy ciąg obrad, poczem zamiast projektowanej Wieczornicy — odbędzie się raut strażacki, który zakończy ten sympatyczny zjazd zuchów chłopów-strażaków.

— **Przesyłka książek pocztą.** Od 1-go lutego wprowadza się przesyłania paczek z książkami między Poznańskiem a miejscowościami innych dzielnic Polski za wyjątkiem kresów wschodnich. Do paczek tych będzie stosowana opłata i przepisy przesyłek wewnętrznych. Maksymalna waga paczki z książkami ma wynosić 10 kilog. Ponieważ urzędy pocztowo-telegraficzne nie posiadają jeszcze spisów tych urzędów, paczki będą wysyłane na ryzyko nadawcy, wskazującego adres urzędu pocztowo-telegraficznego odbierającego.

— **Papier dla rządu.** „Hajnt donosi: „W zeszłym tygodniu warszawscy hurtownicy papieru dostarczyli znaczny transport papieru dla rządu po znacznie niższych cenach, niż na rynku. Dostawa ta była swego rodzaju bonifikacją za to, żeby do papieru nie zastosowano tych samych przepisów, jakie panują u nas, w stosunku do produktów pierwszej potrzeby".

— **Zgon zasłużonego lekarza.** Z Krakowa piszą nam: Po długiej i ciężkiej chorobie zmarł tutaj wybitny lekarz dr. Zygmunt Wachtel, b. długoletni kierownik kliniki uniwersyteckiej chorób wewnętrznych. Zmarły cieszył się wysokiem uznaniem w kołach fachowych jako lekarz wielkiej wiedzy i niepospolitego talentu, szczególnie w kierunku djagnozy.

— **W sprawie udzielenia pozwoleń na sprowadzanie trzody i bydła.** Wkrótce ma być zmieniony system wydawania pozwoleń na sprowadzanie trzody i bydła dla aprowizacji miasta, które będą wydawane, jak i inne pozwolenia, w biurze Starostwa.

— **Sprawozdanie z choinki.** Dorocznym zwyczajem uczenice kl. IV i V ej 8-io kl. Gimnazjum Żeńskiego P. M. S. w Sosnowcu zajęły się dnia 18 stycznia urządzeniem choinki dla młodszych klas swojej szkoły. Na program zabawy złożyło się odśpiewanie kolend przy oświetlonej choince, odegranie jednej odsłony z Szopki, żywy obraz przy żłobku z Dzieciątkiem Jezus i odegranie komedyjki. Dochód w sumie 217 mk. 40 fen. zasilił kasę Koła Samopomocy szkolnej. W dniu 11-ym stycznia taż sama zabawa zorganizowana była dla dzieci szkoły miejskiej Nr. 2 (Starososnowiecka 2) dawniej Macierzy polskiej. Przeszło 100 dzieci bawiło się ochoczo pod kierownictwem młodych gospodyń, podejmujących serdecznie swych małych gości. Przygotowania w ciągu szeregu tygodni poprzedziły ten dzień zabawy, ileż projektów ożywionych najlepszemi chęciami, przesunęło się przez główki, ileż gwaru i zabiegów przy zgrupowaniu podarków w postaci: odzieży, książek, zeszytów, zabawek. W dniu oznaczonym od rana panował ruch i ożywienie przy ubieraniu tradycjonalnego drzewka i przygotowywaniu podwieczorków; sowicie jednak wynagrodzone zostały wszystkie te trudy na widok zadowolenia i radości, jakie malowały się na twarzyczkach zaproszonych dzieci. Program wyżej wymieniony o tyle uległ zmianie, że zamiast komedyjki urządzone były przezrocza przy skioptykonie, a zakończył zabawę rozdanie podwieczorków i podarunków.

— **Dnia 9 bm. w Domu ludowym** przy ul. Jasnej odbyła się zabawa urządzona staraniem T-wa gimn. „Sokół". Jednoaktówka „Ostatnie dwa ruble", poczta oraz tańce przyczyniły się do urozmaicenia zabawy, która trwała do 10-ej wiecz.

— **Gimnazjum żeńskie im Królowej Jadwigi** dzięki staraniom T-wa Szkół Średnich otrzyma pomoc na zasilenie funduszów z dochodu z przedstawienia, które na ten cel przeznaczone zostało. Zarówno dyr. Czarnecki, który wystawi w dniu dzisiejszym „Różę Stambułu", przyczyni się do uświetnienia wieczoru, jak również i T wo szkół średnich, dokładają wszelkich starań, ażeby dochód dzisiejszy zasilił bardzo fundusz gimnazjum. Kasa przedstawienia dzisiejszego zapowiada się doskonale, czego dowodem niewielka pozostała ilość biletów, która daną została do sprzedaży dziennej teatru H. Czarneckiego.

— **Biedne pośladki.** W jednej z gazet niemieckich czytamy następujące ogłoszenie:

Dziesięć marek nagrody dam temu, kto mi wskaże łotra, który oba moje tłuste pośladki porżnął złośliwie w piwnicy tak, że ich obecnie żyć nie mogę. Antoni Pifke, rzeźnik".

— **Zespół art.-liliputów,** który ostatnio w Saturnie i Będzinie zbierał sukcesy w najbliższą niedzielę daje przedstawienie w Dąbrowie. Złożą się na całość wieczoru operetko-wodewilowe jednoaktówki, bardzo dobrze grane przez małych artystów. Jedyna ta w w swoim rodzaju trupa polska liliputów budzi prawdziwą sensację występami, które małym artystom umożliwiają pożyteczną pracę dla ogółu. Na przedstawieniach bywa zwłaszcza dużo „naszych milusiińskich".

— **Teatr H. Czarneckiego** wystawia dzisiaj egzotyczną operetkę „Różę Stambułu", której oryginalne melodje, jak również poezji libretto stanowią wielki urok, co pociąga bezprzecznie widza.

Jutro w czwartek przedstawienie poświęcone na „Dzień aktora", w którym to dniu cała Polska daje na ten cel przedstawienie. Daną będzie znakomita operetka Kalmana „Wieszczka karnawału"; to też artyści dokładają pracy i zachodu, ażeby ich dzień wypadł na pochwałę i uznanie.

W piątek nadchodzący daną będzie w Dąbrowie „Rozwódka".

W sobotę dwa przedstawienia: popołudniowe „Grube ryby" specjalne dla uczącej się młodzieży; wieczorem „Księżniczka dolarów".

W niedzielę popołudniu „Ptasznik z Tyrolu"; wieczorem „Lizystrata".

Bilety na powyższe przedstawienia kasa dzienna bilety już sprzedaje.

— **„Anna Karenina",** arcydzieło filmy kinema oparte na słynnym romansie Tołstoja daje obecnie Kino-Zacisze. Tytuł powieści, która obiegła cały świat, nazwisko jej autora, nakoniec umiejętny scenarjusz filmowy, oraz przepych wystawy mówią dość i niezawodnie ściągać będą tłumnie publiczność do Zacisza.

Z TEATRU.

„ROZWÓDKA" — Falla.

Jedna z najbardziej melodyjnych operetek „Rozwódka" wypełniła jak było do przewidzenia widownię pobrzegi, znajdując świetną przedstawicielką roli redaktorki „Wolnej miłości" w p. Rogińskiej, która z wielkim wdziękiem, brawurowo odegrała kreację sprawczyni rozwodu. Bardzo dobrze sekundował naszej primadonnie p. Rudkowski, mąż krzywdzący żonę p. Wilkoszewską, za cicho śpiewającą niektóre arje. Trafną obsadę dała dyrekcja p. Orwicz i Wiśniewskiemu drugiej pary szczęśliwych małżonków, mocno przejmujących się losem swych państwa. Ensemble były zupełnie udatne, na wyróżnienie grą zasłużyli pp. Winiarskiewicz, Miller, Woliński i Kaczorowski, wywołujący ogólne zadowolenie rolą sędziego.

J. M-ski.

DYREKCJA

2122

Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego

na zasadzie §§ 81 i 82 ustawy, niniejszem zawiadamia, że niżej wymienione nieruchomości, obciążone pożyczkami Towarzystwa, z powodu zaległości w ratach, mają być sprzedane przez publiczną licytację, której dopełnią niżej wymienieni rejenci w wydziale hipotecznym Sądu.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do odpowiednich ksiąg hipotecznych i mogą być przejrzane zarówno w wydziale hipotecznym, jak i w biurze Dyrekcji Towarzystwa.

Vadjum licytacyjne złożyć należy w gotowiźnie lub listach zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego z właściwymi kuponami.

Gdyby licytacja nie doszła do skutku z powodu braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej w terminie oznaczonym przez Dyrekcję Towarzystwa i ogłoszonym dwukrotnie w gazetach, bez powtórnego wręczenia osobnych zawiadomień.

Nr. hipoteczny nieruchomości	w m. Sosnowcu przy ulicy:	Suma zaległości w ratach Ruble:	k.	Suma nieumorzonej pożyczki Ruble.	k.	Licytacja rozpocznie się od sumy rubli:	Vadjum rubli:	Notarjusz który dopełni licytacji	Licytacja odbędzie się o godz. 10 rano dnia:
654	Warszawskiej 8	13682	50	27927	20	48000	4800	Jan Raykowski	21 czerwca
1304	Fabrycznej 12	3867	45	8104	60	13650	1365		21 „
549	Starososnowieckiej	14116	82	29010	57	48000	4800		21 „
400	Będzińskiej	2969	42	5391	53	9450	945	Aleksander Jasiński	22 „
73	Sławkowskiej	4552	80	10248	25	16500	1650		22 „
133	Renarda 62	3793	95	8328	40	14550	1455		22 „
414	Droga do Dańdówki	4340	20	8052	79	13500	1350		22 „
1375	Strzeleckiej	3673	97	7014	03	11700	1170	J. Raykowski	23 „
59	Wspólnej	9051	78	19603	28	40250	4025		23 „
	w kolonji:								
	Konstantynów (w powiecie Będzińskim):								
40 I.I.	ul. Kamiennej	18306	68	38121	02	63000	6300	B. Cedrowski w Piotrkowie	24 czerwca
	w m. Będzinie:								
544	przy ulicy Słowiańskiej	6777	90	14641	71	27000	2700	Bolesław Płodowski	30 czerwca
194	ul. Modrzejowskiej	3433	92	10073	71	18000	1800		30 „
212	„ „	3861	24	7916	37	15000	1500		30 „
287	„ „	3108	37	5693	04	10500	1050		30 „
613	„ „	1736	71	3295	75	6000	600		1 lipca
434	„ „	1440	11	3842	67	6750	675		1 „
639	„ „	2576	43	6916	82	12150	1215		1 „
286	„ Sławkowskiej	624	78	1084	43	1950	195		2 „
538	„ Siergiejewskiej	2466	18	5306	23	10200	1020		2 „
608	„ Nadrzecznej	3516	92	7390	80	12000	1200		2 „
298	„ Sieleckiej	7728		21248	56	34500	3450		2 „
	w m. Piotrkowie:								
744	ul. Niecałej	672		2928	77	6000	600	Wład. Lewandowski	24 czerwca

KOMUNIKAT.

2310

W miesiącu lutym przez Urząd Walki z Lichwą i Spekulacją w Będzinie, za niezastosowanie się do rozporządzeń i spekulację artykułami pierwszej potrzeby skarani zostali:

3830	Scibich Józef m. Sosnowca	na Mk. 1000 lub 1 mies. aresztu.
4499	Eizeman Tulek m. Dąbrowy	na Mk. 200 lub 2 tygod. aresztu.
4502	Judkiewicz Petlo m. Dąbrowy	na Mk. 100 lub 1 tydz. aresztu.
4435	Szwajcer Lewek m. Sosnowca	na Mk. 1000 lub 1 mies. aresztu.
4577	Förster Chaja m. Będzina	na Mk. 100 lub 10 dni aresztu.
4396	Grunwald Icek m. Zawiercia	na Mk. 1000 lub 1 mies. aresztu
4497	Wardenga Piotr m. Nowa-Wieś	na Mk. 200 lub 2 tygod. aresztu.
4500	Abramowicz Moszek Dąbrowy	na Mk. 100 lub 10 dni aresztu.
3613	Grajwodzki Józefat Będzina	na Mk. 500 lub 1 mies. aresztu.
4556	Wojciechowska Dąbrowy	na Mk. 1000 lub 1 mies aresztu,
4556	Domagała Dąbrowy	na Mk. 1000 lub 1 mies. aresztu.
4488	Stróż Eljasz Sosnowca	na Mk. 1000 lub 1 mies. aresztu.
4494	Południkiewicz Piotr Sosnowca	na Mk. 1000 lub 1 mies. aresztu.
4405	Cudrynowski Elszan Sosnowca	na Mk. 1000 lub 1 mies. aresztu.
4463	Getreidchandler Mordka Zagórza	na Mk. 1000 lub 1 mies. aresztu.
4486	Jakóbowicz Aron Łagiszy	na Mk. 1000 lub 1 mies. aresztu.
4489	Bloch Eroim Czeladzi	na Mk. 1000 lub 1 mies. aresztu.
4475	Olesińska Marjanna Sosnowca	na Mk 1000 lub 1 mies. aresztu.
4484	Polak Franciszka Wojkowice-Komorne	na Mk. 500 lub 1 mies. aresztu.
4490	Pakusiewicz Piotr Czeladzi	na Mk. 1000 lub 1 mies. aresztu.
4431	Roahen Chaim Olkusza	na Mk. 1000 lub 1 mies. aresztu;
4450	Rozencwajg Henryk Dąbrowy	na Mk. 100 lub 1 mies. aresztu.

Wydawca: ANTONI MAZURKIEWICZ Tłocznia „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul. Dęblińska Nr. 1.